

zatem przypuszczać, że ową składaną w hołdzie Chalchiuhtlicue kobietą była właśnie *ahuiani*.

WNIOSKI

Podsumowując, treść *Kodeksu Florentyńskiego* jest często zniekształcona przez europejski obraz świata nakładany przez Sahaguna na opisywaną mu przez Indian rzeczywistość. Widać to szczególnie w przypadkach, które, z punktu widzenia szesnastowiecznego misjonarza, były tak jednoznacznie godne moralnego potępienia, jak ma to miejsce w przypadku *ahuianime*. Zdecydowana krytyka, jakiej przypuszczalnie nie szczędził on owym kobietom mogła także wpłynąć na sposób opisanie ich przez informatorów indiańskich, z pewnością poddawanych już od jakiegoś czasu energicznej chrystianizacji. Jednakże, nawet pomimo tych zabiegów, wśród informacji przekazanych nam przez Sahaguna i jego współpracowników odnaleźć można wiele wątków zupełnie nie pasujących do wizerunku europejskiej prostytutki, z którą tak chętnie porównywane były *ahuianime*.

O ile zawód ten, nie należał być może do najbardziej prestiżowych ról społecznych, wydaje się, że nie był on także w żaden sposób potępiany przez ludność Mexico-Tenochtitlan. Co więcej, fakt iż podstawowym obowiązkiem *ahuianime* było uczestniczenie w różnego typu rytuałach religijnych u boku dzielnych wojowników może sugerować, że tworzyły one wspieraną przez państwo grupę zawodową. Innymi słowy, ich obecność była prawdopodobnie religijną i społeczną koniecznością, a nie przejawem zepsucia moralnego poszczególnych jednostek.

Na wysoką rangę społeczną tej grupy wskazuje fakt, iż tak jak wiele innych azteckich organizacji społeczno-religijnych, także *ahuianime* miały swoje bóstwo patronujące, Xochiquetzal. Warto zwrócić uwagę, iż bogini ta, opiekująca się relacjami seksualnymi utrzymywanymi w celach ludycznych, także w kontekście pozamałżeńskim, jest w mitologii azteckiej postacią w większości przypadków pozytywną, co w naszym przekonaniu wskazuje na zupełnie inne od europejskiego pojmowanie tego typu kontaktów przez Azteków. Innymi słowy, sądzimy, iż także aktywność seksualna *ahuianime* znajdowała ogólną aprobatę społeczeństwa i nie była w żaden sposób represjonowana.